



Sygn. akt IV CSK 254/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa S. N.

przeciwko G. K.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 4 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 14 listopada 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli przenoszącego z powrotem na nią własność udziału w wysokości $\frac{1}{2}$ części w zabudowanej nieruchomości położonej w S. o powierzchni 4,03 ha, który darowała pozwanej umową darowizny z dnia 20 października 2009 r., wobec odwołania tej darowizny z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej. Powódka odwołała darowiznę pismem z dnia 11 września 2012 r. wskazując, że pozwana przywłaszczyła sobie kwotę 20.000 zł pobierając ją z konta powódki bez jej wiedzy i zgody, i odmówiła zwrotu. Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w S. oddalił powództwo. Ustalił, że powódka w dniu 13 października 2011 r. została umieszczona w Domu Pomocy Społecznej w J., wcześniej zamieszkiwała w lokalu na piętrze w S., wraz z dwiema wnuczkami, córkami pozwanej. Miała problemy z poruszaniem się. Pozwana odwiedzała matkę, pomagała jej w codziennych sprawach, nie dochodziło między nimi do konfliktów. Umieszczenie w DPS powódka akceptowała wobec zapewnionej stałej pomocy medycznej. O umieszczeniu matki w DPS pozwana nie powiadomiła rodzeństwa, ale po powzięciu o tym wiadomości dzieci powódki odwiedzały ją, podobnie jak i pozwana. Pozwana dysponowała pełnomocnictwem matki do jej rachunku bankowego i w dniu 27 października 2011 r. z rachunku tego wypłaciła 20.000 zł. Powódka w DPS przebywała do 30 stycznia 2012 r., skąd została zabrana przez syna i córkę A. O pobraniu pieniędzy z rachunku powódka dowiedziała się w marcu 2012 r. od pracownika banku; w dniu 23 maja 2012 r. złożyła zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej o popełnieniu przestępstwa przywłaszczenia przez pozwaną. Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2012 r. Prokurator odmówił wszczęcia postępowania. Pismami z dni 25 czerwca i 10 sierpnia 2012 r. powódka wzywała pozwaną do zwrotu pieniędzy. Odwołanie darowizny nastąpiło pismem z dnia 11 września 2012 r. W listopadzie 2012 r. i w kwietniu 2013 r. pozwana zwróciła matce po 500 zł. Z podjętej z konta matki kwoty, kwota ponad 5.000 zł została przez pozwaną wydatkowana zgodnie z interesem i wolą powódki. Pozostałe 15.0000 zł pozwana przeznaczyła na własne wydatki to jest budowę obory, na wydatki związane z utrzymanie uczących się córek i własnym leczeniem raka tarczycy. Oceniając te fakty w płaszczyźnie

ustawowej przesłanki skutecznego odwołania darowizny jaką jest rażąca niewdzięczność, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę również dalsze okoliczności faktyczne sprawy, w tym uwzględnił, że pozwana legitymowała się pełnomocnictwem matki i nie wynikało z niego ograniczenie do prawa pobierania jedynie niewielkich kwot; nadto Sąd skazał, że pobrane środki nie zostały wykorzystane w sposób niegodziwy. Wskazał też, że analogicznego czynu wobec matki dopuścił się również syn i od niego matka również dochodziła zwrotu pieniędzy. Ponadto w rodzinie, z racji dokonanych przez powódkę darowizn nieruchomości na rzecz jej dzieci, dochodzi do konfliktów, co Sądowi jest wiadome z urzędu, nie wyłączając sprawy z wniosku syna o ubezwłasnowolnienie matki, prawomocnie oddalonego. Ten stan rzeczy prowadził Sąd do oceny, że jakkolwiek działanie pozwanej może być ocenione jako nielojalne, ale uwzględniając realia sprawy, winno być ocenione jak swoista rodzinna norma, skoro mieściło się w ramach rodzinnych konfliktów. Stąd też, w ocenie Sądu, nie było podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności, prowadzącej do upadku skutku obligacyjnego darowizny.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 14 listopada 2013 r. oddalił apelację powódki. Zaaprobował ocenę Sądu Okręgowego o braku wystarczających podstaw do zakwalifikowania zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności, mimo że było ono nielojalne wobec matki. Wskazał, że jakkolwiek udzielenie pełnomocnictwa bankowego nie upoważnia do dysponowania środkami mocodawcy to jednak w znaczeniu potocznym pełnomocnictwo takie jest pojmowane jak upoważnienie do takiego korzystania w razie pilnej potrzeby pełnomocnika i pozwana mogła odnieść wrażenie, że takie upoważnienie od matki otrzymała. W ocenie tego Sądu istotne znaczenie w sprawie mają zachowania obu stron, w związku z czym zwrócił uwagę, że córka A., u której powódka obecnie przebywa, współdziałając z bratem zainteresowanym odwołaniem darowizny, jest niechętna kontaktom stron, co powoduje, że strony nie mogły nawet osobiście wyjaśnić sobie powstałej sytuacji. Wskazał, że analiza akt postępowania przygotowawczego wskazuje na przemożny wpływ jaki na powódkę wywierają córka A. i syn, skonfliktowani z pozwaną oraz ustalili, że ostatnią część długu, 13.500 zł, pozwana zwróciła 23 lipca 2013 r.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka zarzuciła naruszenie art. 898 § 1 k.c. również w związku z art. 30 i 41 Konstytucji RP i domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Przepis nie rozstrzyga, co kryje się pod pojęciem „rażąca niewdzięczność”, uzasadniająca odwołanie darowizny. Trudno byłoby oczekiwać od ustawodawcy nawet próby określenia tego pojęcia, byłaby ona bowiem z góry skazana na niepowodzenie. Zróżnicowane sytuacje życiowe czynią niemożliwym takie przedsięwzięcie. W tej sytuacji ustawa posługuje się zwrotem niedookreślonym, pozostawiając sądowi rozstrzygającemu sprawę ustalenie, czy konkretne zachowania mieszczą się w pojęciu rażącej niewdzięczności, co winien czynić przez pryzmat zwłaszcza norm moralnych oraz celów, jakie realizuje umowa darowizny. O tym, czy zachodzi sytuacja określana takim mianem, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Zachowanie, o którym wyżej mowa, może być uznane za wyczerpujące znamiona rażącej niewdzięczności, jeżeli będzie świadomym, rozmyślnym naruszeniem podstawowych obowiązków, kwalifikację taką uzasadnia również wyrządzenie krzywdy czy przykrości, postępowanie w sposób niezamierzony, w uniesieniu czy rozdrażnieniu. Nie uzasadnia odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów. Nie ma przy tym ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność uzasadniającą odwołanie darowizny. Nie ulega wątpliwości, że bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego istniejące na gruncie powołanego przepisu wskazuje, że o takiej kwalifikacji nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego uczucia i poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności w jakich poczucie to powstało. Skarżąca ma rację, że darowizna jest wyrazem woli darczyńcy podobnie jak i jej odwołanie, jednakże skuteczność tego odwołania nie

jest już wyrazem woli darczyńcy ale ustawodawca związał tę skuteczność z omawianą przesłanką, której ustalenie powierzył sądowi w procesie, w którym odczucia darczyńcy rzeczywiście mają znaczenie i stanowią punkt wyjścia dla rozważań, ale nie stanowią o rozstrzygnięciu. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że zadaniem Sądu w procesie jak niniejszy, powinno być dążenie do usankcjonowania woli darczyńcy, ponieważ, jak twierdzi, tylko takie stosowanie normy art. 898 § 1 k.c. respektuje uszanowanie gwarantowanej konstytucyjnie godności i wolności darczyńcy. Gdyby zamiarem ustawodawcy było kierowanie się miarą indywidualnej wrażliwości darczyńcy, przepis powinien mieć inne brzmienie. Mógłby stanowić o prawie skutecznego odwołania darowizny w każdym wypadku naruszenia obowiązku wdzięczności, i wtedy rzeczywiście chodziłoby o ochronę interesu (praw i wolności) darczyńcy. Konstrukcja przepisu jest jednak inna. Zwrot niedookreślony został przez ustawodawcę użyty po to, aby chronić również obdarowanego – właśnie przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy, a rzeczą sądu jest ważyć racje stron, ponieważ chroniona konstytucyjnie godność jest po obu stronach procesu. Nie można też pomijać, że konstytucyjnie chroniona jest również własność, stąd orzeczenie sądu w sprawie jak niniejsza, prowadzące do utraty własności, nie może opierać się na ocenie stanu faktycznego wyłącznie tylko z perspektywy poczucia krzywdy darczyńcy. Wykładnia art. 898 § 1 k.c. nakazująca badanie istnienia przesłanki rażącej niewdzięczności z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy nie została jak dotychczas zakwestionowana z punktu widzenia jej zgodności z Konstytucją, w tym z art. 30 Konstytucji RP.

Okoliczności faktyczne sprawy ustalone przez Sądy obu instancji, wiążące Sąd Najwyższy, nie doprowadziły do ich kwalifikacji jako rażącej niewdzięczności i Sąd Najwyższy nie dostrzega tu błędu w subsumpcji.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji.